

## Do mnie mów

Mor W.A.

Mów do mnie jeszcze mów  
Wciąż bez końca mogę słuchać twoich słów (właśnie tak)  
Mów do mnie jeszcze i znów  
Jeśli tylko zechcesz ja dla ciebie jestem tu

Od słów się zaczyna, kończy się na czynach  
Widzę to, jak świetnie sobie poczynasz  
Masz prezencję, styl, szyk, tym mnie zaginasz  
Jak swe biodra wyginasz, prawdziwa z ciebie dziewczyna  
Rewelacja, tylko z tobą prokreacja  
Dobrze znana nam kondygnacja - apartament  
Nie tylko tam poznaje twój temperament  
Razem zamieciemy cały ten zamęt, codzienności obłąd  
Tu ludzi spęd, już nas tu nie ma  
Mów do mnie jeszcze, ja w słuch się zamieniam  
Tyś mój emblemat, żadna nie dorównuje ci kroku  
Tylko dla mnie błysk w twoim oku  
Twego widoku z oczu, bardzo nie chciałbym stracić  
Zbyt wiele dla mnie znaczy, razem w sile  
Za te wszystkie spędzone chwile, przed nami jeszcze tyle  
Doznania, których nic nie przysłania  
Tyś obiektem mego zamiłowania  
Tyś obiektem mego pożądania  
Twój zachrypnięty głos, cera, włosy  
Razem wdamy się wniebogłosy  
Czujesz to? bo ja znowu czuję niedosyt  
Bez cukru, na twojej twarzy trochę pudru  
Żaden ostry makijaż, w lusterku się odbijasz  
Oko mnie posyłasz, to miłość jednym słowem  
Sprawy uczuciowe, nie czynności rutynowe, nie

Mów do mnie jeszcze mów  
Wciąż bez końca mogę słuchać twoich słów (właśnie tak)  
Mów do mnie jeszcze i znów  
Jeśli tylko zechcesz ja dla ciebie jestem tu

Mów do mnie więcej, ciągle mi mało  
Niech mówią twoje usta, niech mówi twoje ciało  
Niech twoje ręce mnie dotykają częściej  
A twoje szczęście niech będzie moim szczęściem  
Bo tam gdzie moje serce znalazłaś swoje miejsce  
Z tobą je dzielę i to jest najpiękniejsze  
Moja wybranko ty dobrze wiesz, że łączą nas wspólne cele  
Jesteś kochanką moją i moim przyjacielem  
Mojego życia sensem, nerwy ukoić umiesz najprostszym gestem  
Nie szukasz we mnie kogoś kim nie jestem  
Przy tobie czuję błogość gdy ciepłe słowa szepczesz  
Mów do mnie więcej, mów do mnie jeszcze  
Jak długo cię nie słyszę czuję, że tęsknię  
Chcę żebyś była bliżej, chcę żebyś czuła dreszcze  
Gdy twoją skórę pieszczę piękną i gładką  
Chcę żebyś była matką dla dzieci naszych  
I choć czasami nie jest nam łatwo wierzę, że będzie lepiej  
Sama zobaczysz i błędy mi wybaczysz  
A ja wybaczę tobie, bo wiem, że przeznaczeni jesteśmy tylko sobie

Mów do mnie jeszcze mów

Wciąż bez końca mogę słuchać twoich słów (właśnie tak)  
Mów do mnie jeszcze i znów  
Jeśli tylko zechcesz ja dla ciebie jestem tu

Mów Do mnie mów, ja zamieniam się w słuch  
Skarbie mój, potok twych słów to na serce miód  
Plus twoja mimika i głosu tempr  
Wtem przenika nas emocji dreszcz  
Jesteśmy razem, atmosfera wre  
Żegnamy zgiełk, przemija stres  
A między nami bezkres miłości, pełnej współczuć  
Pragnę usłyszeć o każdym z twych uczuć  
Tak o radości jak i o smutku, kotku masz sekret  
Powiedz go szeptem, mów do mnie z pasją  
Mów do mnie jeszcze, mów do mnie wiecznie  
Mów do mnie czule, podziel się szczęściem  
Podziel się bólem, kto jak kto, ale ja cię zrozumie  
Wezmę za rękę i czule przytulę, wspólnie zabijemy głuchą ciszę  
Jestem tu, jak mogę najbliżej, chce cię usłyszeć  
Mów Do mnie mów, pomimo iż świetnie rozumiemy się bez słów

Mów do mnie jeszcze mów  
Wciąż bez końca mogę słuchać twoich słów (właśnie tak)  
Mów do mnie jeszcze i znów  
Jeśli tylko zechcesz ja dla ciebie jestem tu

Mów do mnie jeszcze mów  
Wciąż bez końca mogę słuchać twoich słów (właśnie tak)